Nr. 68

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRODĘ DNIA 24 SIERPNIA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Wilno, dnia 24 sierpnia.

Donieślismy w przeszłym numerze gazety naszey, o uroczystosciach, poswięconych uczczeniu gwardyy Nayjasnieyszego Cesarza Jegomosci, przez czas ich w miescie naszem pobytu, a szczególniey w rocznicę pamiętnego zwycięztwa pod *Kulmem*. Umieszczamy teraz o chwilach pożegnania tych walecznych i szanównych wojowników, z dodaniem niektórych szczegółów, do przeszłych dni należących.

Dzień 19 t. m. przeznaczony był na wyruszenie gwardyy. O wiorst 4 od miasta, na granicy jego terrytoryum, po obu stronach połockiego goscinca, ciągłe się pasmo gór wznosi; drzewa, okrywające ich wyniosłość wiele mieyscu temu przydają wdzięku; przestrzeń między górami jest bardzo piękna równina; ta kilku zabudowanym tam domkom zdaje się nadawać imié, *Równego Pola*, którém są nazwane.

W mieyscu tém na ustroniu, w altanie drzew rosnących, która na to zdarzenie postać sali przybrała, JW. Gubernator Wojenny, *Rzymski Korsaków*, dla Jenerałów, Oficerów, Sztabu gwardyi, oraz przeprowadzającéy ją Publiczności, dawał herbatę z tancami. Cztery Damy z pierwszych familiy tuteyszego kraju, u zastawionych stolików, rozdawały herbatę. Spełniano zdrowie JW Hrabi *Miloradowicza*, Jenerałów, Oficerów i woysk gwardyi.

Kiedy już woysko wyruszać miało, JW. Gubernator Wojenny udał się do żołnierzy; wszystkie z osobna przechodził szeregi, żegnając z kolei każdego z wojowników, mężne te składających hufce. Tu ze łzami, usciskał i tych jescze, wiekiem, znakami zasługi i walecznosci okrytych wojowników, wposród których pierwsze młodości swey przepędzał lata. Była to rozrzewniająca chwila. Woysko ruszyło w podróż; a długo powtarzane okrzyki licznie zgromadzonych widzów przeprowadzały tych gosci, których pobyt chlubną zostanie pamiątką w dziejach naszego miasta. JW. Gubernator Wojenny powrócił do zgromadzenia, gdzie jescze kilka godzin w naywiększey przyjemnosci aż do zmroku spłynęło.

Izraelici, oprócz przyłożenia się do uczty przez miasto sprawowaney, oddzielnie jescze w Szkole uroczyście obchodzili pamiątkę *kulmeńskiego* zwycięstwa. Oto jest opis z ich strony podany:

Dnia 18 Szkoła wielka i Przyszkołki rzęsistym od kilku tysięcy lamp iaśpiały światłem: z tych utworzona illuminacya nasycała gustownym widokiem przechodzących, muzyka i odgłosy, brzmiące wszędy, radość roznosiły; czoło Szkoły na którém wystawiona została w roku 1814 gustowna, dwupiątrowa galerya tryumfalna, na pamiątkę odniesionych zwycięztw przez bohaterskie woyska Rossyyskie, szczególniey jaśniała ogniem, przy którey w dole usposobiona była nowa kolumnada, mnóstwem gorejących lamp ozdobiona, w którey na transparentach wystawione były potęga i wspaniałość Monarchy z Herbami Państwa i znakami zwycięzkich tryumfow. Z tych transparentow ieden wyobrażał Naszego Monarchę, którego prowadził Anioł, z dobytym mieczem, ukazuiąc drogę do dalszych zwycięztw. U spodu transparentu był wyiątek z Exdi v. 20 cap. 23. ,, Oto ja posyłam Anioła mego przed tobą, aby ,, cię strzegł w drodze ,, — po stronach tego transparentu były dwa inne, wyobrażające Herby Państwa; z tych na jednym był wyjątek z Psalmu 22 v. 23. ,, Opowiem imie twoje braci mey, i wpo ,, śrzód zgromadzenia chwalić cię będę ,, z Psalmu 45 v. 3, Pięknieyszyś nad syny ludzkie, rozlała się wdzięczność po wargach twoich, przeto, że cię pobłogosławił Bóg na wieki ,, na drugim, ex Psalm: 72 v. 17 ,, Jmie jego będzie na ,, wieki, pokąd słońce trwa, dziedziczyć będzie ,, imie jego, a błogosławiąc sobie w nim, wszy- ,, stkie narody wielbić go będą ,, Nad transparentem wyobrażającym Monarchę, utworzony był inny, wyobrażaiący słońce wschodzące w promieniach. Na galeryi wyższey między kolumnami zawieszono było ośm liter, na których jaśniały lampy, które tworzyły ALEXANDER oraz inny przyozdobiony w formie gwiazd. Na szczycie galeryi był wyniesiony Orzeł Państwa, w koronie Cesarskiey, otoczony światłem.

W sali Kahalney mieli szczęście oglądać JW. Wojennego Gubernatora *Korsakowa*; JW. Jenerała Hrabiego *Miloradowicza*, z dalszemi Jenerałami i Sztabem Gwardyi, oraz Cywilnemi i Woyskowemi Urzędnikami, którzy z balu, na ratuszu przez Szlachtę dawanego, wstąpić raczyli: na przyjęcie tych Gości stoł był zastawiony, gdzie te Osoby, bawiąc się i oglądaiąc wystawę Narodu Jzraelskiego, oświadczyć raczyły swoie ukontentowanie; a na znak radości spełniwszy toasty zdrowia Nayjaśnieyszego Monarchy i waleczney jego Gwardyi, przy odgłosach Ludu Ura! udały się na doł do wielkiey Szkoły uillumionowaney, gdzie Kantor z akompanią głosow i muzyki, śpiewał modlitwę, którą narod Jzraelski, każdego Szabatu i Swięta, za zdrowie i szczęśliwe powodzenie Nayjaśnieyszego Monarchy, i całey Jego Familij zwykł odprawiać; po ukończeniu którey, lud wykrzyknął kilkakrotnie Ura!

Dnia zaś następnego 19, z południa, miał także Kahał wspólnie z Gminem szczęście, przy odgłosie swey muzyki, wychodzące półki gwardyy przeprowadzić, aż na przedmieście, *Równepole*; w którem to mieyscu przez Kahał i Gmin zastawione były stoły trunkami, fruktami, i zakąskami, na pożegnanie tego Bohaterskiego woyska; a kiedy w marsz ruszyło, licznie zgromadzony lud Jzraelski, w długo nieustaiących powtarzaniach wykrzykiwał, *Ura!*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Francya

W gazecie petersburskiéy, *Poczta Północna*, czytamy: „ Stosownie do życzenia N. Cesarza Jegomości *Alexandra*, *Ludwik* XVIII oświadczył zgodę swą, na wybudowanie w *Paryżu* i *Marsylii* kościołów wyznania *Greko-Rossyyskiego*, przy których zawsze znaydować się będą Kapłani Rossyyscy. „

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego* zawiera z *Paryża* pod d. 10 sierpnia: „ Woyska rossyyskie, których rewiją N. Cesarz Jmć R… yyski, d. wczorayszego tu odprawił, wynosiły około 30,000 ludzi, piechoty, jazdy i artyleryi. W towarzystwie N. Pana znaydowali się Cesarz Austryacki, Król Pruski, *Monsieur*, Xiążęta *Berry* i *Angouleme*, Xiążę *Oranii*, Lord *Wellington*, Xiążęta *Schwarzenberg* i *Blücher*, &c. Gdy N. Cesarz liniją przejeżdżał, rozległ się radosny okrzyk: *Niech żyje Cesarz Alexander!* Cesarz *Austryacki* i Król *Pruski* mieli na sobie mundury rossyyskie. Piękność woysk, ich postać marsowa i przewyborny stan artyleryi, powszechne podziwienie wzbudzały.

Mówią, że *Hieronim* i *Józef Bonaparte*, dnia wczorayszego aresztowani zostali, w *Paryżu*, gdzie się u Damy jedney ukrywali. Znacznie się oni przyłożyć mieli do scen, jakie się dotąd przed *Tuyleryami* wydarzały. —„ Papiery nasze podniosły się od 58 do 60 fr. 75 centymow, a to z powodu rozszerzającéy się wiadomosci, że Lord *Wellington* mianowany jest powtórnie Posłem przy dworze naszym, i że wkrótce pokoy nastąpi. — Gazeta jedna donosi, że *Savary* i *Lallemand* do *Cherbourga* przywiezieni i władzom królewskim oddani zostali. *Gazette de France* zaprzecza tey pogłosce. —„ Pogłoska, że *Ney* na granicy szwaycarskiey aresztowany, potrzebuje stwierdzenia. —„ Miasto *Nantes* postanowiło nie wpuścić żadnego woyska obcego do murów swoich, i chce wezwać na pomoc całą siłę zbroyną *Wandeyską*. Toż samo postanowić miały *Angers* i *Saumur*; ale wkrótce się to odmieni. — Xiążę *Angouleme*, gdy w podróży swojey do *Paryża* d. 6go do *Orleanu* przybył, przyymowano go tam z okazami wielkiey radości. Prefekt, Baron *Talleyrand* wyjeżdżał na jego spotkanie. Pruska załoga oddawała Xięciu woyskowe honory. Toż samo uczyniły stanowiska francuzkie, przy moście na prawym brzegu *Loary*. — W *Marsylii*, bardzo są kontenci z woysk angielskich: sprawują dla nich bale i inne uroczystosci. —„ Wyprowadzanie zboża, leguminy, bydła rogatego, naysurowiey zakazane jest w całey *Francyi*. — Ponieważ gońców dotąd po drogach zabijano, a korpusy ochotników w północnych lasach wielką niespokoyność czyniły, wysłano więc 3,000 kozaków, którzy wszystkich buntowników, znaydujących się w tych lasach, wykłóli, albo postrzelali. — Korpus 6ty woyska pruskiego, pod dowództwem Jenerała *Tauentzien*, wszedł także do *Francyi*. — Wszystkie sprzęty i ozdoby w zamku *Morfontaine*, który dawniey do *Józefa Bonapartego* należał, na rozkaz władz sprzymierzonych sprzedane zostały. — Osoby, które wyrokiem d. 14 lipca, przebywać w bliskości *Paryża* pozwolenie otrzymały, muszą się teraz oddalić, o 30 godzin drogi od stolicy. — Swawola, jakiey się Bonapartyści pod *Tuyleryami* dopuszczali, przez użycie właściwych srodków powściągniętą została. Monarchowie sprzymierzeni z wielkiem nieukontentowaniem dowiedzieli się o tym nieporządku. Wszyscy burzyciele spokoyności, w przeciągu 24 godzin przez sąd woyskowy sądzeni bydź mają. —„ Jenerał *Vandamme* przybył d. 4 t. m., z całym sztabem swoim do *Limoges*, i zdawało się, że chciał tam zostać. Zaden człowiek w tém miescie nie pomyślał o uskutecznieniu srodków, wyrokiem przeciwko *Vandammowi* przepisanych, a on postępował sobie, jakby nic o tem nie wiedział. W *Brioude* aresztowano człowieka, który się udawał bydź wysłanym od Jenerała *Vandamma*. Kontrybucyą nakładał, i groził, że jeżli wypłaconą nie będzie, wsie palić, a mieszkańców wyciąć każe. —„ Wielka główna kwatera Xięcia *Blüchera*, przenosi się dzis z *Rambouillet* do *Caen*.

Cesarz *Alexander* i Król Pruski odwiedzili w tych dniach Xięcia *Angouleme*, który tegoż dnia złożył im uszanowanie swoje. D 8go odwiedzili obadway Monarchowie *Ludwika* XVIII.

Jenerał *Debelle*, który także objęty jest wyrokiem 24 lipca, stawił się dobrowolnie jako więzień, i zawieziony został do *Grenoble*. — Na *Montmartre* obozują teraz woyska hannowerskie.—„ Wiele oficerów francuzkich życzy weysdź do służby rossyyskiey. —„ Przywieziono tu znaczną ilosć mąki. —„ Gdy noszenie *goździków* zabronione zostało, zaczęli teraz Bonapartyści nosić w ustach zdźbło słomy lub trawy „

Tenże *Korrespondent* zawiera, z *południowéy Francyi*, pod d. 6 sierpnia „ Donoszą z *Awenionu*, że Marszałek *Brune* poznany był od ludu, gdy d. 1 sierpnia tam przybył. Schronił się on przed rozjątrzonem pospólstwem do zajezdnego domu, gdzie się sam zastrzelił. Zawziętosć przeciwko niemu była tak wielka, że ciało jego włożone na kary, ciągano po całém miescie, okrutnie szarpano, a potém do *Rodanu* wrzucono. *Brune* zamknął się był na początku w izbie jedney; ale wybito drzwi siekierami, po czém sam sobie smierć zadał, której mu grożono. (O powyższey wiadomosci donoszą z *Francyi południowey*. Przeciwnie zas mówi oficer jeden, który dnia 7 wieczorem prosto z *Tulonu* do *Paryża* przybył, że Marszałka *Brune* w zupełném zdrowiu w *Tulonie* zostawił. Jednakże nie wymieniają którego to dnia było.)

Były Król *Murat*, jak teraz donoszą, nie potrafił uciec morzem, ale przebrany błąka się z dwoma służącymi po górach. Jeden z oficerów, którzy mu wprzódy towarzyszyli, aresztowany został, nie chce jednak wydadź drogi, ani mieysca pobytu, dawnieyszego Monarchy swego. „

Z Bourges, dnia 2 sierpnia.

Zawczora przybył tu Xiążę *Tarente*, (Marszałek Macdonald), objął wczora dowodztwo i wydał następujący

Rozkaz Dzienny.

Uwiadamia się woysko, że Marszałek, Xiążę Tarentu, mianowany od Króla na następstwo po J. O. Xięciu Marszałku Eckmühl, *który o odwołanie sie bie, prosił i otrzymał. do główney kwatery* Bourges *przybył. Marszałek obozowy, Baron* Hulot, *który szefem sztabu jeneralnego mianowany został, przybył także i przystąpił już do sprawowania czynności swoich. Teraznieysza organizacya woyska zatrzymuje się tymczasowie prócz następujących odmian: Jenerał* Delcambre, *Szef sztabu jeneralnego 1go korpusu, odbiera i przesyła rozkazy; Jenerał* Berthezene *dowodzi 4tym, Jenerał* Lefol *3cim korpusem, Jenerał Hrabia* Morand *gwardyą pieszą, Jenerał* Guyot *jazdą, a Jenerał* Ambert *lewém skrzydłem. — W główney kwaterze, dnia 2 sierpnia 1815.*

Marszałek Xiążę Tarentu Macdonald.

W główney kwaterze w Bourges d. 2 sierpnia:

Odezwa.

Żołnierze! Przybyłem do was i miło mi jest znaydować się między starymi spółtowarzyszami broni. Nieszczęścia, które spotkały oyczyznę naszę, i ciężary, które ją uciskają, zmnieyszone być mogą przez zachowanie porządku, karności, posłuszeństwa, i przez dobrowolne poddanie się Królowi. Serce Jego, nieszczęściami poddanych przejęte, potrzebuje pociechy; wie on, że ludy jego nad brzegami Loary, Allier, Rodanu i Chere *tego tylko doznają ucisku, który nierozdzielny jest od tak wielkiego zbioru woysk. Żołnierze! zaymując się waszemi potrzebami i waszem dobrém, winienem także przynieść ulgę w kwaterunkach. Woyska obszerniey przeze mnie rozłożone zostaną. Zanieście do kwater waszych, owego starodawnego ducha wierności i poświęcenia się dla prawego Monarchy waszego, który charakter Francuzów tak mocno odznacza. Oręż nasz, odtąd, jedynie tylko obronie Króla i jego tronu poświęcony być powinien. Odwdzięczając się, za gościnność doznaną od rodaków waszych, ofiarujcie im pomoc waszę w zbieraniu żniwa. Postępowaniem tém zasłużycie na łaskę Monarchy i na szacunek spółobywateli.*

Macdonald.

Od granic francuzkich, pod d. 12 sierpnia.

Podług prywatnego listu z *Paryża*, część niezajętych jescze baraków, które dla obcych woysk przeznaczone były, w nocy podpalone zostały, poczem surowa i sprawiedliwa kara, sprawców i spółwinowaycow doscigła.

Od tychże granic, pod d. 4 sierpnia.

Spiskowi, których w *Paryżu* odkryto, miewali tajemne schadzki na przedmiesciu *St. Marceau.* Wybuchnienie miało nastąpić 6go t. m., a niegodziwy zamach ten wymierzony był na opanowan osob wysokich Monarchów i Naczelnych Wodzów.—" Zapewniają, że gwardya narodowa paryzka, także rozbrojoną zostanie.—" Woyska pruskie wyruszyły już w celu rozłozenia się kwaterami w 11 departamentach.

W gazecie berlińskiey czytamy z *Paryża*, pod d. 12 sierpnia: „ Xiążę *Berry* wyjeżdża w tych dniach do *Lille*, a Xiążę *Angouleme* z małżonką swoją, do *Bordeaux*. — Dnia 10, udzielił Król Lordowi *Castlereagh* sekretną audyencyą, która trwała więcey godziny. Tegoż dnia Xiążę następca Pruski i Xiążę *Oranii* odwiedzili Xięcia i Xiężnę *Angouleme*. D. 8„ zaszczycił Cesarz Austryacki bytnoscią swoją dom wychowania w *St. Denis.*—" Wyrok Królewski, z d. 16 lipca, określa przyszły stan woyska czynnego, po rozwiązaniu teraznieyszego. Ma się ono składać z 86 legionów (regimentów) piechoty, każdy ze 3ch batalionów; 8 regimentów artyleryi pieszey, 4 regimentów artylleryi konnéy, 1 regimentu królewskich strzelcow, 6 regimentów kiryssyerów, 10 regimentów dragonów, 24 regimentów strzelców, 6 regimentów huzarów i jednego korpusu inzynierów. Tyle się legionow uformuje, ile *Francya* ma departamentów. Legiony nosic będą nazwiska swoich departamentów. — Miasto *Tulon* poddało się Królowi, d. 24 lipca, i uczyniło niepotrzebnemi środki, które przedsięwzięte były przez Austryaków i Anglików, w celu zdobycia tego miasta dla N. Pana. Do poddania się tego przyłożyli się naywięcey Prefekt marynarki *Missiessy*, a szczególniey sędziwy Admirał *Gantheaume*. Narażał się on na naywiększe niebezpieczeństwa. Gdy pierwszy raz do *Tulonu* przybył, dla skłonienia Marszałka *Brune* do posłuszeństwa, zatrzymał go na drodze oficer jeden od Marynarki, chciał mu nawet zedrzeć znaki orderu *Lilii*. Admirał mówił mu, iż przybywa jako poseł pokoju i w imieniu Króla. — Chcesz pokoju! zakrzyczał dzikim głosem oficer, a ja chcę woyny! — Chodź więc i prowadź woynę ze mną, odpowiedział Admirał z zimną krwią i godnością. Oficer zamilkł, i ze wstydem odszedł. — W ogrodzie pałacu *Luxemburg* obozują woyska pruskie, pod wygodnemi barakami. Widze nie mogą się dosyć wychwalić piękności ich ćwiczeń woyskowych. — W *Dijonie* oczekiwano. Arcy Xiącia *Ferdynanda*, naczelnego Dowodzcy austryackiego woyska odwodowego. Razem z nim znaydują się Xiążę następca Austryacki i Arcy-Xiążęta *Ludwik* i *Maxymilian*. Korpus Xięcia *Colloredo* ciągnie do *Autun*. Hrabia *Bubna* zaymuje *Lyon*.

Zapewniają, ze 36 uczniów szkoły politechniczney weszło do służby rossyyskiey.

ANGLIA.

W gazecie berlińskiey czytamy z Londynu pod 4 sierpnia: „ Francuzka gazeta urzędowa umieściła niedawno w całém brzmieniu Instrument kongressu wiedeńskiego. Uczynił to Xiążę *Talleyrand* (piszą gazety angielskie) w tym przewidzeniu, żeby sprzymierzeni nie rozumieli, iż bez naruszenia traktatu wiedeńskiego, można od *Francyi* cokolwiek oderwać. Xiążę *Talleyrand* zebrał nowe ministeryum Króla Francuzkiego z ludzi wszystkich partyy, dla ujęcia sobie woyska, pospólstwa i wszystkich klass; dla pogodzenia wszystkich partyy, i utrzymania tym sposobem całości *Francyi*. Pisano, że woysko *Wandeyskie* z woyskiem *Loary* połączyć się miało. Teraz znowu, że się pierwsze powiększa, a drugie zmnieysza, to iest: żołnierze z pierwszego przechodzą do drugiego. *Francya* woysko utrzymuiąc, spodziewa się, iż skuteczniey mówić będzie mogła. Pewna jednak, że sprzymierzeni wszystko przewiduiąc, takiemi pozorami łudzić siebie, ani zatrwożyć nie pozwolą, ale wielkiego zamiaru tey woyny: „ Spokoyność Europy, przez przywrócenie porządku we *Francyi* i utrzymanie tego porządku przez środki zmuszające zewnątrz, przez osadzenie twierdz głównieyszych, przez utrzymywanie siły zbroynéy wewnątrz &c., z widoku nie spuszczą. Tym sposobem całość *Francyi* utrzymaną, i tylko potrzebne zabezpieczenie od niey żądane będzie.

AUSTRYA

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, donosi z *Wiednia* pod d. 18 sierpnia: „ Wódz naczelny, Marszałek polny, Xiążę *Schwartzenberg*, kawaleryi i piechocie do *Francyi* ciągnącym, które *Ulm* już były przeszły, przysłał rozkaz, żeby niezwłócznie do państw cesarsko-królewskich powracały. — Podług innych rozkazów, w tymże czasie z *Paryża*, do Nadworney Rady Woyskowey nadeszłych, w naywiększéy części strzymané zostały czyniącé się wewnątrz państwa przygotowania wojenné, dopełnianié rezerwy *galicyyskiéy* i drugich batalionów milicyi; odebrano takoż wiadomość, ze pierwsze bataliony milicyi, i woyska graniczné, na sámprzód od woyska działającego powracać otrzymają rozkaz, a drugie bataliony milicyi, pod zwyczaynémi warunkami, za urlopem do domów rozpusczoné będą, dla odbywania robót gospodarskich.

Z *Lintz* donoszą pod d. 14 sierpnia, iż po kilkudniowych deszczach, wody *Dunaju* tak się wezbrały, że w nocy z 9 na 10 t. m., 3 arkady tuteyszego mostu rozerwały; ustała kommunikacya

z drugą stroną; powódź zwiększała się coraz, wdarła się do obu bram miasta, zalała część przedmieścia i wszystkie sklepy, domy, budowy; d. 21 cokolwiek się wody zmnieyszyły, ale padające descze znowu do pierwszey prawie wielkości ją powróciły. *Traun*, *Enns*, i inné znacznieysze rzéki również rozlały, a powodzie ich wiele szkód zrządziły. „

N i e m c y.

Podług gazety *Korrespondenta Hamburskiego*: „ Królewstwo *Hannowerskie* ma mieć swojego Wice-Króla, który w *Hannowerze* rezydować będzie — Miasto *Bremen* uchwaliło d. 7 sierpnia, iżby dzień 18 października, rocznica bitwy pod *Lipskiem*, wiecznémi czasy, jako dzień uroczysty prz z miasto i terrytoryum był święcony— D. 12 sierpnia o południu przybiegł do *Bremen* goniec od Xięcia *Wellingtona*, z rozkazem, iżby się korpus woysk duńskich strzymał, i na dalsze czekał rozkazy — Okręt (Ruryk) przez Hrabiego *Rumiancowa* wystawiony, wypłynąwszy w przeznaczoną dla siebie podróż, o koło świata, pod dowództwem kapitana *Kotzebue*, do *Kopenhagi* przybył. — Baron *Hammerstein*, z *Hannoweru* do *Kopenhagi* przybył: mówią, iż z propozycyami względem *Louenburskiego*. —„ przez *Akwizgran* do *Paryża* przejeżdżali kawaler *Gentz* i Minister Stanu, Baron *Stein*. — D. 11 t. m. Xiążę *Gotha* i Hrabia *Wittgenstein* byli u Króla *Saskiego* na obiedzie w *Pilnitz*. — Rzeki niemieckie nieżmiernie się przez ciągłe deszcze wezbrały; niektóre z brzegow wylały: wiele szkód w polach, ogrodach i łąkach mieszkańcy przez te ulewy ponieśli.

Z gazety wiedeńskiey *Oesterreichischer Beobachter*, donosimy: „ Podług listow z Frankfortu, Cesarsko Rossyyskie woysko odwodowe, pod sprawą Hrabiego *Wittgensteina*, otrzymało rozkaz do *Rossyi* powracać. — Dnia 7 sierpnia W. Xiążę *Sasko-Weymarski* przez *Pforzheim* do *Baden* przejeżdżał. — Xiążę *Eugeniusz Wirtemberski*, Jenerał woysk Cesarsko - Rossyyskich d. 4 sierpnia przez *Baireuth* do *Paryża* pojechał. —„ Gazeta berlińska napisała, że *Kehl* przez samo tylko *badeńskie* woysko jest osadzone; a gazeta *stuttgardzka* nadworná mieni się bydź upoważnioną do uwiadomienia, że Xiążę *Schwartzenberg* samym tylko woyskom wirtemberskim twierdzę tę powierzył.

S z w a y c a r y.

Bazyleja dnia 2 sierpnia.

Wczora po południu (pisze *gazeta berlińska*) zaszła żwawa bitwa pod *Bourglibre*, między Austryakami i częścią załogi *huningeńskiey*. Żądana przez Dowodzcę *Huningi* opłata, wyraźnie odrzuconą została. Francuzi wystawili znowu bateryą, pod białą wieżą, która przeszłey woyny przez woyska sprzymierzone zburzoną była. W *Małey - Huningdze* tak nasze, jako i austryackie bateryе opatrzone już są działami do oblężenia potrzebnemi. Wszystko już przygotowano, do burzenia zewnętrznych warowni nieprzyjacielskich. Arcy Xiążę *Jan* rozkazał jednak naysurowiey, iżby żadnego wystrzału nie czyniono, póki z *Huningi* nie zaczną strzelać do *Bazylei*. Francuzi, dla dosiągnienia miasta naszego tak wielkie naboje dawać musieli, że przy ostatniem bombardowaniu rozpękł możdżerz na bateryi *Abatucci*.

Dnia 3go. Wczora wieczorem zaszła znowu żwawa utarczka, między przedpocztami, pod *Neudorf*; po czém przez całą noc spokoynie było. Właśnie w tey chwili dowiadujemy się, że Jenerał *Barbenegre* chciał natychmiast odnowić bombardowanie; ale nie tylko Kommendant *Chancel*, lecz i inni oficerowie mieli mu się oprzeć, i oświadczyć, że za wszelki wypadek on sam odpowiadać będzie.

Dnia 4go. Naylepszy tu duch panuje, i wszyscy postanowili widzieć raczey miasto zamienione w gruzy, aniżeli usłuchać niegodnego żądania podpalacza *Barbenegra*. Prawdziwie jest to zdarzenie jedyné w swoim rodzaju, i dziwić się potrzeba nad zuchwalstwém Dowódzcy twierdzy, żądającego opłaty kontrybucyi, wtenczas, kiedy sam w twierdzy opasany, i już tak dobrze, jak niewolnik, uważany bydź może.

K r ó l e s t w o N i d e r l a n d ó w.

Korrespondent hamburski zawiera z *Bruxelli* pod 10 sierpnia: „ Codziennie się spodziewamy tu powrótu Xiążęcia następcy z *Paryża*, dotąd nie potwierdziła się pogłoska o poddaniu się twierdzy *Longwy*. —„ Do *Antwerpii* przybyło 90 angielskich statkow przewozowych z burzącémi działami, i innemi potrzebami woiennemi. Też okręta zabiorą napowrót do *Anglii* 133 działa, wbitwie pod *la Belle Alliance* zdobyte. —„ Piszą z *Leodyum* pod 11 sierpnia: „ Wszystkie listy prywatné z *Paryża* w tém się zgadzaią, że sprzymierzeni uyrzeli się przymuszonymi, przedsięwziąć skuteczne środki ostróżności. Aresztowano więcey 200 osób, o których mówią, iż do pewnego spisku zamięszane były, a w zamiarze miały uwieść *Ludwika XVIII*, a potém pospólstwo wzburzyć. Ale złośliwym tym przedsięwzięciom ciągła czuyność spełnić się nie dozwoliła. Niema dnia, żeby tam nie aresztowano kogo, z wykrzykuiących pod samemi oknami *Tuilleryów*, *Niech żyje Napoléon!* Obok tego rojaliści łączą się z innymi ludźmi. Jest to istna mieszanina stron i ludzi, którzy sami nie wiedzą czego chcą i czego się jąć maią. Między niektóremi rozwiązanémi korpusami i wielą twierdzami miał zostać odkryty związek, który także spełzł na niczém. Słowem: przedsięwzięto takie środki, które wszystkie zamachy źle myślących w samym ich zarodku niszczą.

M o d e n a.

Cesarsko austryacki poseł i minister pełnomocny, Hrabia *Marescalchi*, d. 27 lipca do *Modeny* przybył.

O G Ł O S Z E N I A.

1. Rząd IMPERATORSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje do wiadomości, że Szkoła utrzymywana przez Zgromadzenie XX. Karmelitów w miasteczku Krożach, w Powiecie Rosieńskim położonym, od 1 Września 1815 przenosi się do Klasztoru tegoż Zgromadzenia w Chwałeyniach, w Powiecie Szawelskim leżącego.

Rząd IMPERATORSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaie do wiadomści, że Gubernii Podolskiey Powiatu Bracławskiego w mieście Niemirowie, za zezwoleniem JW. Ministra oświecenia, na koszcie funduszu edukacyynego, otwiera się Szkoła Powiatowa, od 1 września roku teraźnieyszego 1815, składaiąca się z Dozorcy i Nauczycielow Fizyki i Matematyki; Prawa, Historyi i Literatury; Grammatyki Łacińsko - Polskiey; Arytmetyki, Jeografii i Moralney nauki; ięzykow Rossyyskiego, Francuskiego, Niemieckiego, oraz Rysunkow, nauki Chrześciańskiey i Pisma ś. pod tytułem Szkoły Bracławsko - Haysyńskiey. JW. Jenerałowa Hrabini Potocka Dziedziczka miasta Niemirowa, powodowana chęcią gorliwą o dobro edukacyi, przyięła na siebie obowiązek, wymurować wszystkie potrzebne dla szkoły i nauczycielow domy, oraz przez ofiarowanie kosztownego zbioru instrumentow fizycznych, biblioteki i estampow, znacznie w pomoce do nauk też szkołę wzbogaciła.

Dozwala się drukować: G. E. Groddeck P. O. Członek K. C. W. — w Drukarni XX Pijarow.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Gazeta berlińska zawiera z *Londynu* pod d. 11 sierpnia: „ Donoszą z *Plymouth*, pod d. 9 sierpnia, że okręt *Northumberland*, na którym się *Bonaparté* znayduje, jescze pod żagle nie wyszedł.

Gazeta *the Courier* donosi o *Bonapartym*, co następuje: „ Lord Viscount *Lowther*, przyniosł *Bonapartemu* wiadomość. o mającém nastąpić przeniesieniu jego, z *Bellerophonu* na okręt *Northumberland*. Miał on z nim rozmowę dwógodzinną, po któréy opusciły go osoby, które mu towarzyszyć nie miały. — Przyczyna, dla którey *Bellerophon* daley od brzegu był odprowadzony, było zapobiezenie natłoku ciekawych, w którym już kilka osób życie utraciło, nie zaś uniknienie prawa, *Habeas Corpus*, jak niektórzy donosili.

Przeszłego piątku wypłynał okręt *Northumberland*, z *Portsmouth*. Gdy pod *Torbay* przybył, zbliżyły się do niego okręty *Bellerophon*, na którym się *Bonaparté* znaydował, i *Tonnant*, na którym był Lord *Keith*. Okręt *Northumberland* zapytał o *Bonapartégo*; odpowiedziano mu, że od kilku dni nie wychodził z kajuty. Poczém okręty zarzuciły kotwicę pod *Torbay*. Jenerał *Bertrand* udał się nayprzód na okręt *Tonnant* gdzie jadł obiad z Lordem *Keith* i P. *Cockburn* Przy stole donieśli mu dway ostatni o instrukcyach, jakie odebrali względem *Bonapartégo*; jedna z nich przepisywała, izby rzeczy *Bonapartégo* przeyrzane były, nim się na *Northumberland*. przeniosą. *Bertrand* mocno się użalał, na to, że Cesarza, (tak go on i wszyscy jego towarzysze nazywają) na wyspę *ś. Heleny* zawiesdź mają, ile że on życzył sobie i spodziewał się, że spokoynie pod prawami angielskiemi żyć będzie. Po obiedzie udali się Lord *Keith* i P. *Cockburn*, razem z *Bertrandem* na okręt *Bellerophon*. Nim przybyli, odebrano *Bonapartemu* pistolety i broń, przeciwko czemu francuzcy oficerowie mocno się protestowali. Osoby, które mu towarzyszyć nie miały, odesłane zostały na fregatę *Eurotas*. Rozłączali się niechętnie, szczególniey oficerowie polscy. *Bonaparté* z każdym się poszczególnie żegnał. Półkownik *Pitowski* życzył szczególniey, iżby mógł przy nim pozostać. Otrzymał on 17 ran w służbie *Bonapartégo*, i ofiarował się służyć mu za stróża, byleby mu tylko pozwolono jechać z nim na wyspę *ś. Heleny*. Ponieważ rozkaz, odesłania oficerów polskich był wyraźny, przeniesiono go więc na fregatę *Eurotas*. *Savary* i *Lallemand*, nie byli objęci w tey liczbie, i zostali na *Bellorophonie*. — Gdy Lord *Keith* i P. *Cockburn*, w niedzielę po południu, na okręt *Bellerophon* przybyli, przyymował ich *Bonaparté* na pokładzie. Po zwyczaynych grzecznościach, doniosł mu Lord *Keith*, że on przeniesiony będzie z *Bellerophonu* na okręt *Northumberland*. *Bonaparté* oburzył się na ten akt rządu angielskiego — nie spodziewał się on tego — nie może on pojąć, coby przeciwko temu mieć można, iżby on resztę dni swoich spokoynie w *Anglii* przepędził. Na to mu nie odpowiedział ani Lord *Keith*, ani P. *Cockburn*. — *Sir George Cockburn*: O którey godzinie mam przyyśdź jutro rano, dla przeprowadzenia Jenerała na okręt *Northumberland*. —„ *Bonaparté*, nieco zdziwiony, że go tylko Jenerałem nazywano: „ O dziesiątey. „

Bertrand, jego żona, *Savary Lallemand*, Hrabia i Hrabini *Montholon* otaczały *Bonapartego*.

Sir George Cockburn: Czy jescze czego potrzebować będzie, nim wyydą pod żagle. *Bertrand* odpowiedział: 20 taliy kart, stolik do *tryktraku*, i grę *domino*. Pani *Bertrand* życzyła mieć jescze niektóre sprzęty; wszystko to, mowiono im, natychmiast dostarczone będzie. — Jeden z Oficerów *Bonapartego*, synowiec *Jozefiny*, pierwszey jego małżonki, użalał się mocno, że nie pozwolono Cesarzowi zostać w *Anglii*. *Bonaparte* uczynił podobne zapytanie do Lorda *Keith*. Lord oswiadczył, iż jego jest powinnością wypełniać rozkazy swojego rządu. — Oficer jeden, który stał obok *Bonapartego*, powiedział: „ Że jeźliby on godzinę dłużey w *Rochefort* zabawił, toby był do *Paryża* posłany „ *Bonaparté* spoyrzał na niego i nic nie odpowiedziawszy, obrócił się do P. *Cockburn* i wypytywał go o wyspie *ś. Heleny*. „ Mozna tam polować i strzelać? — Gdzie będzie pomieszkanie moje? „ Potem znowu zaczął się użalać na rząd; na co nikt nic nie odpowiedział. — Okazał nieukontentowanie, że go Jenerałem nazywano. „ Wysyłaliscie WPP. do mnie posłow, jako do Monarchy — uznaliscie mnie WPP, jako pierwszego Konsula. „ —„ Mówiac to zażywał często tabakę. Lord *Keith* i P. *Cockburn* oddalili się, przypomniawszy mu jescze, że z rana wponiedziałek przyydzie po niego barka, dla przewiezienia go na okręt *Northumberland*.

W poniedziałek zrana udał się P. *Cockburn* na okręt *Bellerophon*, dla obeyrzenia bagażow *Bonapartego*; składały się one ze dwóch srebrnych serwisów stołowych, różnych rzeczy ze złota, piękney toalety srebrney, książek, łóżek &c. O godzinie 11tey wysłano wszystko na okręt *Northumberland*. Bonaparte wziął był z sobą z *Francyi* do 40 służących. Dwie trzecie z tey liczby odesłano na fregatę *Eurotas*. O pół dó 11tey przybył w barce od okrętu *Tonnan*, Lord *Keith*, dla przewiezienia *Bonapartego* i tych, którzy mu towarzyszyć mają. Przed tém przybyciem i po niem, rozmawiał *Bonaparté* ostatni raz z Kapitanem *Maitland* i oficerami okrętu *Bellerophon*. Siadając na barkę zdjął jescze przed nimi kapelusz. Następujące osoby znaydowały się w barce Lorda *Keith*: *Bonaparté*; *Bertrand* z żoną i troygiem dzieci; Hrabia *Montholon*, z żoną i dzieckiem: Hrabia *Las Casas*; Jenerał *Gorgaud*. 9 służących i 3 służące. Chirurg Bonapartego wahał się towarzyszyć swojemu panu; poczem chirurg okrętu *Bellerophon* ofiarował się zastąpić jego mieysce. *Bonaparté* miał na sobie tego dnia mały stosowany kapelusz z troykolorową kokardą, mundur zielony z czerwonym kołnierzem, który nie był zapięty; miał on 3 ordery: dwa krzyże i wielką srebrną gwiazdę, z napisem: *honor i oyczyzna*; białe spodnie, jedwabne pończochy i złote sprzączki. *Savary* zdawał się mocno troszczyć, iżby go rządowi francuzkiemu nie wydano, i często powtarzał: że honor *Anglii* nie pozwala, iżby go na brzeg francuzki wysadzić miano. — O godzinie 12tey przybyła barka do okrętu *Northumberland*. *Bertrand* wszedł pierwszy na pokład, potém *Bonaparté*. Zołnierze osady oddali mu honory

woyskowe, ale tylko jako Jenerałowi, broń przed nim prezentowali. *Bonaparté* zdjął kapelusz. Jak tylko na pokładzie stanął, rzekł do P. *Cockburn*: „ Jestem na usługi WPana „ Ukłonił się Lordowi *Lowther* i Panu *Lyttleton*, którzy obok Jenerała stali, i przemówił kilka słów do nich. Do jednego oficera powiedział: „ W jakim korpusie służysz WP? „ Oficer odpowiedział: „ W artyleryi „ — Bonaparté dodał: „ i ja zaczynałem służbę w tey broni. „ Pożegnawszy się z oficerami, którzy go z *Bellerophonu* przeprowadzili, wszedł do kajuty, gdzie prócz jego orszaku, znaydowali się Lord *Keith*, *Sir George Cockburn*, Lord *Lowther*, P. *Lyttleton* &c.

Bertrand. Nigdy nie hołdowałem *Ludwikowi XVIII*; iest więc wielką niesprawiedliwością podciągać mnie pod proskrypcyą. Powrócę iednak za rok albo za dwa, dla uczynienia starania względem edukacyi dzieci moich. Pani *Bertrand* zdawała się bydź bardzo zasmuconą; mówiła, że z takim pospiechem *Paryż* opuściła, iż nie mogła wziąć z sobą garderoby i innych potrzebnych rzeczy; z wielką pochwałą mówiła o mężu swoim; o Cesarzu zaś mówiła, iż on iest tak wielkim człowiekiem, że go żadna okoliczność ugiąć nie potrafi. &c.

Po południu pożegnał się Lord *Keith* z *Bonapartym* i udał się znowu na okręt *Tonnant*. Lord *Lowther i P. Lyttleton* mieli z nim rozmowę więcey dwóch godzin. Ponieważ *Bonaparte* chętnie z nimi rozmawiał, pytali go między innemi, iak mógł tak niepolitycznie postępować, że się wdał w woynę z *Hiszpaniią* — Daley o powodach wyroku Medyolańskiego i Berlinskiego — względem woyny z *Rossyą*, względem nieprzyięcia warunkow pokoiu, które mu przed zaięciem *Paryża* czynione były; &c. Na wszystko to miał dadź obszerną odpowiedź. (Spodziewamy się, że będziemy mogli dadź szczegóły tey rozmowy, które tak są interessuiące dla historyi.) Po 2ch godzinach pożegnali go Lord *Lowther i P. Littleton* i udali się na ląd. — Kajuta *Bonapartego* na okręcie *Northumberland*, iest bardzo pięknie umeblowana. — We czwartek stał iescze okręt *Northumberland* przed *Plymouth*, chociaż wiatr był dobry. Rozumieią, że czeka na okręt *Weymouth* z żywnością, którą teraz nabiera. — Podczas przejazdu *Bonapartego* z *Bellerophonu* na *Northumberland*, utonęło z pomiędzy widzów dwie kobiety.

Póki *Bonaparte* na wyspie ś. *Heleny* znaydować się będzie, żaden neutralny okręt przypuszczony tam nie będzie. Wszelkie społeczeństwo z mieszkańcami ścisle mu zabronione będzie. Zostawiono mu tylko 3,000 napoleondorow. Będzie on tam pod dozorem jednego angielskiego Jenerała i jednego Admirała. Pierwszy będzie Gubernatorem; załoga woyska kompanii wschodnio-indyyskiey, zmieniona będzie przez woysko królewskie.

AKTA KONGRESSU WIEDENSKIEGO.

(z Gazety Petersburskiey, le Conservateur Impartial.)

Mocarstwa, które podpisały traktat, zawarty w Paryżu, dnia 30 maja 1814, zgromadzoné do *Wiednia*, stosownie do artykułu 32 rzeczonégo aktu, z Monarchami i Państwami z niémi sprzymierzonémi, dla dopełnienia postanowień tegoż traktatu, i dla przydania do niego urządzeń, które stały się koniecznémi, dla stanu, w jakim *Europa* po ostatniey została woynie; pragnąc teraz w powszechnym akcie objąć różné postanowienia swoich układow, w celu umocnienia ich przez wzajemne potwierdzenia, upo-

ważniły pełnomocników swoich dla połączenia w tym jednym Instrumencie powszechnym, postanowienia tey wielkiéy i wieczystey sprawy, i dla przydania do tego aktu, jako części istotnéy postanowień kongressowych, traktatow, konwencyy, deklaracyy, urządzeń i innych aktów sczególnych, tak, jak są w ninieyszym traktacie wymienioné. Wyżey pomienioné Mocarstwa wyznaczyły pełnomocników na kongres:

(Następuią imiona i tytuły pełnomocników, podług porządku alfabetycznego dworów.)

Ci z Pełnomocnikow, którzy obecnymi byli zamknięciu układów, po okazaniu swych pełnomocnictw, znalezieniu ich w dobréy i należytey formie, zgodzili się umieścić w pomienionym Instrumencie powszechnym, i umocnić podpisami swojémi artykuły następuiącé:

Przyłączenie Xięztwa Warszawskiego do Cesarstwa Rossyyskiego.

Artykuł 1szy Xięstwo Warszawskié, wyjąwszy prowincyé i powiaty, którè w poniższych artykułach inaczéy są rozrządzoné, przyłącza się do Cesarstwa *Rossyyskiego*. Będzie ono z niém nieodzownie zjednoczoné przez własną Konstytucyą, i będzie posiadane przez Nayjasnieyszego Cesarza Jegomości wszech Rossyy, Jego dziedziców i następców, wiecznémi czasy. Nayjaśnieyszy Cesarz zachowuie sobie, nadać temu Państwu, mającému rząd szczególny, rozciągłość wewnętrzną, jaką za przyzwoitą osądzi. Nayjaśniéyszy Cesarz Jegomość do innych swoich tytułow, przybierze tytuł Cara Polskiego, stosownie do opisu używanégo i poświęconégo dla tytułów właściwych innym jego państwóm.

Polacy, poddani względni *Austryi*, *Rossyi* i *Pruss*, będą mieli reprezentacyą i ustanowienia narodowé, zastosowané do bytu politycznégo, jakie każdy z Rządow, do którego oni należą, za dobré i przyzwoité nadać im uzna.

Granicé Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

2. Część Xięstwa Warszawskiego, którą Nayjaśniéyszy Król Jegomość Pruski posiadać będzie z zupełném prawém władztwa i własności, dla siebie i swoich następców, pod tytułem Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, objętą będzie w granicach następuiących:

Wychodząc z granic *Pruss Wschodnich* u wsi *Neuhoff*, nowa granica póydzie granicami *Pruss Zachodnich*, tak, jak były, od roku 1772 do pokoju *Tylżańskiego* aż do wsi *Leibitsch*, którà należeć będzie do Xięstwa *Warszawskiégo*; ztamtąd poprowadzoná linija, zostawuiąc, *Kompaniją*, *Grabowice*, i *Szytno* dla *Pruss*, przechodzi *Wisłę* pod ostatniém z tych miéysc, z drugiéy strony tey rzeki, którà przeciwko *Szytna* do *Wisły* wpada, aż do dawnéy granicy powiatu *Notéckiego*, pod *Wielkiem - Opoczném*, tak, że *Złoczow* należeć będzie do Xięstwa, a *Przybranowo*, *Holendry*, i *Maciejewo* do *Pruss*. Z *Wielkiego - Opoczna* póydzie linija aż do *Chlewiska*, któré dla *Pruss* zostanie, do wsi *Przybyszewa*, ztamtąd przez wsi *Piaski*, *Chełmce*, *Witowiszki*, *Kobylinkę*, *Woycera*, *Orchowo*, aż do wsi *Powidz*.

Z *Powidza* ciągnąć się mâ przez miasto *Słupce*, aż do punktu zeyścia się rzék *Warty* i *Prośny*. Od tego punktu, idąc w górę korytém rzéki *Prośny*, aż do wsi *Kościelnawice*, o jednę milę od *Kalisza*. Tam, zostawuiąc dla tego miasta (na lewym brzegu rzeki *Prośny*) terrytoryum półokręgowé, na miarę odległości z *Kościelnowic* do *Kalisza*, weydzie w koryto *Prośny*, i daley niém póydzie, przez *Grabow*, *Wibruszow*, *Bolesławek*, aż do zakończenia linij pod wsią *Gola*, na granicy *szląskiey* na przeciwko *Pistchia*.

Zupy Wielickie.

3. Jego Cesarsko Królewská Apostolská Mość posiadać będzie, w zupełnéy własnosci i udzielności zupy solne Wielickie, i terrytoryum do nich należące.

Granicé między Gallicyą i terrytoryum rossyyskiém.

4 Koryto *Wisły* dzielić będzie *Galicyą* od terrytoryum wolnègo miasta *Krakowa*. Ono także ma służyć za granicę między *Galicyą* i częścią byłego Xięstwa Warszawskiego, przyłączoną do państw Nayjaśnieyszégo Cesarza Jegomości Wszech Rossyy, aż do okolic miasta *Zawichostu*. Od *Zawichostu* do *Bugu* granica sucha oznaczoná będzie przez linią, wskazaną w traktacie wiedeńskim, 1809 roku, za

sprostowaniami, jakie za spólną zgodą znaydą potrzebnémi do uczynienia. Postępuiąc od *Bugu*, granica między dwóma państwami przywrócona będzie, tak, jak, była przed nastaniem wspomnianego traktatu.

Powrócenié Tarnopola, i t. d. i t. d dla Austryi.

5 Nayjaśniéyszy Cesarz Jegomość wszech Rossyy ustępuje dla Jego Cesarsko-Królewskiéy Apostolskiey Mości powiaty, które oderwané zostały od *Galicyi wschodniey* mocą traktatu wiedeńskiego, 1809 roku, okręgi *złoczowski*, *brzeziański*, *tarnopolski* i *zalesczycki*, a granice zostaną przywrócone w tych mieyscach tak, jak były przed nastaniém rzeczonégo traktatu.

Kraków oświadczony wolném miastém.

6 Miasto *Kraków* ze swojém terrytoryum na wieczné czasy uważané będzie za miasto wolné, pod protekcyą *Rossyi*, *Austryi* i *Pruss.*

Granicé terrytoryum Krakowa.

7 Terrytoryum miasta wolnégo *Krakowa* będzie miało za granicę, na lewym brzegu *Wisły*, liniją, która zaczynaiąc się u wsi *Wolicy* w tém miéyscu, gdzie rzeczka, w bliskości pomienionéy wsi płynącâ, do *Wisły* wpada, postępuiąc w górę tą rzeczką przez *Cło*, *Kościelniki* do *Czulic*, tak, że té wsié zaymują się w promieniu miasta wolnégo *Krakowa*, daley idzie przez *Dziekanowice*, *Gorlice*, *Tomaszew*, *Karniowice*, które to mieysca również zostają w terrytoryum *Krakowa*, aż do punktu, z którego zaczyna się granica, dzieląca powiat *Krzesowicki* od *Olkuskiego*; skąd póydzie granicą między dwóma wymienionémi powiatami, aż do zetknięcia się z granicą *Szlązka pruskiego.*

Przywileje dla Podgórza nadané.

8 Nayjaśniéyszy Cesarz Jegomość Austryacki, chcąc ze swojéy strony szczególniey się przyłożyć do tego, coby mogło ułatwiać związek handlowy i dobré sąsiedztwo między *Galicyą* a miastem nadbrzeżném *Podgórzem*, nadaje miastu temu przywileje, miastom wolnym handlowym właściwe, takié, jakich używa miasto *Brody*. Ta wolnosć handlowa rozciągać się będzie w promieniu pięćset sążni, biorąc od rogatek przedmieściowych miasta *Podgórza*. Skutkiem tego na wieczné czasy uczynionego dobrodzieystwa, które jednak bynáymniéy nie ma nadwerężać práw panowania Jego Cesarsko-Królewskiey Apostolskiéy Mości, komory celné austryackie stanowioné będą tylko za obwodem wspomnianego promienia. Także nie będzie tam robiony żaden zakład woyskowy, któryby mógł grozić neutralności *Krakowa*, albo ścieśniać wolność handlu, którą chce Jego Cesarsko Królewska Apostolska Mość, aby się cieszyło miasto i promień *Podgórze.*

Neutralność Krakowa.

9 Dwory *Rossyyski*, *Austryacki* i *Pruski* obowiązują się szanować, i starać się. aby zawsze szanowaną była neutralność miasta wolnego *Krakowa* i jego terrytoryum: żadná siła zbroyná i nigdy pod żadnym pozorem nie może bydź tam wprowadzaną.

Wzaiemnie, zastrzega się i wyraźnie się waruje, ażeby w mieście wolném *Krakowie* i jego terrytoryum nie było dawané żadné schronienie lub opieka dla zbiegow, dezerterow, albo ludzi przez prawo poszukiwanych, a należących do krajow któregokolwiek z wysokich mocarstw rzeczonych; i żeby za odezwą o wydanié, uczynioną od władz właściwych, osoby takie były aresztowané i wydane niezwłócznie, pod bezpieczną eskortą, straży, która do ich przyjęcia na granicy przeznaczona będzie.

Konstytucya, akademia i biskupstwo Krakowskié.

10 Postanowienia względem konstytucyi miasta wolnego *Krakowa*, względem akademij tego miasta, oraz względem biskupstwa i kapituły Krakowskiéy, które są zawarte w artykułach 7, 15, 16, i 17 traktatu dodatkowego, tyczącego się miasta *Krakowa*, i załączonego do ninieyszego traktatu ogólnego, będą miały też samę moc i wagę, iakby były co do słowa wpisanémi do tego aktu.

Amnestya powszechná.

11 Będzie amnestya zupełná, powszechná i szczególna dla wszystkich osób, jakieykolwiek byłyby one uwagi, płci albo stanu.

Zawarowanie sekwestrów i konfiskat.

12 Na skutek poprzedniczego artykułu, i w żaden sposob, nikt, nie może bydź na przyszłość poszukiwanym. ani kłóconym, za to, że się ktokolwiek przyłożył wprost albo ubocznie, w jakimkolwiek bądź czasie, do wypadkow politycznych, cywilnych lub wojennych w *Polsce.* Wszystkie processa, poszukiwania, lub, śledzenia uważané będą za niebyłe; sekwestra lub konfiskaty tymczasowé podniesioné i nié mają bydź uskuteczniane akta, z podobney pochodzące przyczyny.

Wyjątek.

13 Wyymuią się od tego ogólnego postanowienia, co do konfiskat, wszystkie przypadki, w którychby wydane rozkazy, lub, zapadłe wyroki ostateczne, zupełnie już wykonane zostały, a nie były uchyloné przez wypadki późnieyszé.

Wolná żegluga na rzekach.

14 Zasady przyjęte względem wolney żeglugi na rzekach i kanałach, w całey przestrzeni dawnéy *Polski*, jako też względem uczęszczania do portów, co do cyrkulacyi owocow ziemi i przemysłu, między różnémi prowincyami *Polski*, tudzież, co do handlu przechodowego, tak, jak są opisane w artykułach 24, 25, 26, 28 i 29 traktatu między *Austryą* i *Rossyą*, tudzież, w artykułach 22, 23, 24, 25, 28 i 29 traktatu między *Rossyą* i *Prussami*, nieodmiennie utrzymane będą. (*Dalszy ciąg nastąpi.*)

OGŁOSZENIA

1. Sąd Podkomorsko-Exdywizorski w Dobrach Kurklach w Pcie Wiłkom. Dziedzictwa Graffów Platerow w rozbiorze dzieła działu między Rodzeństwem po zeszłych Adamie i Maryannie z Zabiełłow Marszał. Oniksztyn. Rodzicach i Ferdynandzie Bracie Platerach, i na domiar satysfakcyi Kredytorow przez Exdywizyą w bliskim ukończeniu zostaiąc, że na dniu 1 następnego miesiąca septembra wyrok swóy promulgować będzie, o tem należących do sprawy przez trzykrotną w gazecie awizacyą uwiadamia. roku 1815 msca augusta 20 dnia. Michał Wawrzecki b. Podkomorzy Ptu Brasł. Prezydent Sądow Dzielczo Exdywizorskich. Jakób Towiański b. Pisarz Ziemski Ptu Wileń. Ignacy Brzozowski b. Sędzia Grodz. Brasławski. Józef Niekraszewicz Regent.

---

1. Pałac JW. Hrabiego Jenerała Paca, w Wilnie przy placu Ratuszowym pod Nrem 200 sytuowany, jest do zaarędowania na jednoroczną lub dwóletnią dzierżawę — Ktoby przeto sobie życzył go zapossydować całkowicie; czyliteż poszczegulnie nająć w nim jakie apartamenta; ma się udać do mieszkającego w tymże pałacu Murgrabiego, od którego będzie miał wiadomość tak o arędzie całego razem pałacu, jakoteż poosobno każdego z appartamentow Dnia 22 augusta 1815 roku.

---

3 Roku 1815 Julij 29 dnia niżey podpisany maiąc sobie poruczoną od Jzby Skarbowey Wileń: Administracyą Starostwa Bobtow i Dzierżawy Wilczatowa w Kowieńskim Powiecie sytuowanych ze wszelką pozostałością i papierami po zeszłym Brygadyeru byłł W. Pol: Fabianie Alexandrowiczu opisanemi i opieczętowanymi przez Sowietnika Tarnowskiego i Assesora Syrucia, teraz za Ukazem oney Jzby Skarbowey przez Sąd Niższy Ziem. Kowień: bez naymnieyszego naruszenia oddałem WJP. Michałowi Alexandrowiczowi Szambelanowi iako Bratu Stryiecznemu zeszłego Brygadyera i w tym ogulnie iestem zakwietowany: o czym wszystkich Kredytorow iakoteż i Pretenscrow zeszłego Bryg: Alexandrowicza, iak naymocniey ostrzegam, aby w swych pretensyach nie do mnie, lecz do wyrażonego Szam: Alexandrowicza odwoływali się iako do teraznieyszego Possesora wspomnionych Starost: Jgnacy Stachowski Sędzia Mścisławski.

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dekretami Remmissyinemi Ziemskiemi Grodzieńskiemi nad maiątkiem Żyda Szmóyły Jankielowicza Jonasa, obywatela Miasta Grodna w tymże mieście ustanowiony, lubo dostrzega, iż wpierwiastkowym składzie takowey exdywizyi, trzykrotne już Awizacye po kredytorow i debitorow pomienionego Żyda czynione w gazetach Kuryera Litewskiego były, zpowodu jednak po kilkoletnim zaniechaniu na nowo wskrzeszenia oney, gdyby nikt niewiadomością wymawiać się nie mógł, powtarza raz ieszcze ogłoszenie, z tym ostrzeżeniem, aby wszyscy kredytorowie pod amissyą swych pretensyow, a zaś debitorowie pod wskazem na ich wykazanych summ i utratą wszelkiey ewazyi na termin dnia 1 Octobra idącego 1815 roku, dla iednoczasowey w exdywizyi maiątku Żyda Szmuyły Jankielowicza Jonasa rozprawy, do Sądu niniejszego w Mieście Grodnie exystuiącego stawały; przy czym ieszcze zawiadamia Publiczność, iż chcący nabyć z Licytacyi Dom murowany nieraz wspomnionego Żyda w Mieście Grodnie na Ulicy Zamkowey o jednym piętrze z należnemi do niego zabudowaniami położony, maią czy to osobiście, lub przez umocowanych z gotowemi do zaliczenia pieniędzmi, na termin powyżey oznaczony w Sądzie nienieyszym stawać. Działo się w Grodnie dnia 15 Julii 1815 Roku.

Antoni Mażewski Sędzia Ziem: Pttu Grodz: i exdywior.
Waleryan Kadorowski Ziem: P. Grodz. Reg. i exdywizor.
Wincenty Wygonowski exdywizor.

---

3 Excerpt Oświadczenia z Protokułu Potocznego Ziem Pttu Wileń: w dacie niżey wyrażaiącey się zapisanego, i w teyże dacie pod pieczęcią urzędową Ziem: tegoż Pttu iest wydan.

Roku tysiąc ośmset piętnastego miesiąca Augusta dziesiątego dnia.

Przed Aktami Ziem; Pttu Wileń: stawaiąc osobiście JP. Frydryk Gierytz Jubiler Wileń: Oswiadczenie, niżey w treści wyrażaiące się wpisać do Protokułu podał, w tych wyrazach pisane: Oświadczenie Imieniem JP. Frydryka Gierytza Jubilera Wileń. czyni się z następnego powodu: zeszły z tego świata Jerzy Frydryk Gierytz Jubiler Wileń: Oyciec oświadczaiącego się nie zostawił po sobie żadnego ani leżącego, ani tez sumownego w gotowiźnie Maiątku, prócz Ruchomości i niektórych karteczek, co wraz po śmierci urzędownie na Inwentarz spisać nie zaniedbałem, dziś gdy niektórzy Kredytorowie Oyca oświadczaiącego o należnoście, iakby za kartami przez Oyca wydanemi — a mogą bydź opłaconemi, czynią do Zatt: upominek i Pozwami Edyktalnemi agrawować przedsiębiorą — Chcąc zatym oświadczaiący się okazać Kredytorom swoiego Oyca pozostałym Ruchomości szczupły maiątek, i siebie nadal od prozekucyi Kredytorow Oyca swoiego uwolnić takowy Inwentarz w dniu szóstym Augusta tysiąc osmset, piętnastego Roku do Akt Ziem: Wileń: do wiadomości Kredytorow podawszy, że nadto nic więcey nie pozostało, sumnieniem swoim utwierdzić w każdym Sądzie i mieyscu submituiąc, się odebrać onez komu się podoba nie bronię i podać do kuryera nie zaniedbam — u tego Oświadczenia podpis w Protokule takowy — Frydryk Gierytz.

Poszlin kop: 52 opłacono.

Correctum Józef Naborowski Regent Ziem: Powiatu Wileńskiego.

---

3. Z dnia 25 julii na 26 roku bieżącego, z Folwarku Swiran W. Wołka zbiegły, czyli też uwiezione zostały dwie dziewki ze Dworu, jedna Krystyna Prokopowna wieku lat 21, twarzy okrągłey białey, na lewey stronie twarzy brodawkę mająca, włosow na głowie czarnych, oczy często w dół spuszczone. Druga Teressa Michałowska lat 19, mająca, twarzy pociągłey ospowatey, włosow na głowie ibrwi russych, obiedwie te uczyniwszy szkodę przez kradzież górą dwóch tysięcy rubli srebrnych udały się do Wilna. — Przeto uprasza się naymocniey, aby takowych dziewek nikt nietrzymywał, owszem gdziekolwiek w czyim domu one pojawią się, natychmiast do Policyi uwiadomił.

3 Życzący naiąć stół, stancyą i zapewnić domowy dozor dla dzieci maiących bydź uczniami Gimnazyum lub studentami Uniwersytetu Wileńskiego, mogą w tey mierze udać się do lokatora w domu Pani Agapiew pod Ostrą bramą.

---

2. Excerpt oświadczenia z Protokułu Potocznego Ziem. Ptu Wileńskiego, w dacie wyżey wyrażającey się zapisanego eorundem pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Ptu Wileńskiego jest wydan.

Roku tysiąc ośmset piętnastego msca augusta ośmnastego dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Wileńskiego, stawając osobiście W. JPan Aloizy, Ignacy Borysowicz Rotm. Oszmiań. oswiadczenie w sposobie Awizacyi niżey w treści wyrażające się wpisać do Protokułu podał, wtych wyrazach pisano: Podaje się do publiczney wiadomości, iż lat temu kilka jak z tym się rostał światem JW. Kazimierz Plewaka były Prezydent Departamentu pierwszego Guber. Litko-Wileń. brat cioteczny żony mojey Borysowiczowey, zostawił on majątku ruchomego do czterech milionow złotych polch, prócz Inwentarza i różnych mobiliow, ten majątek miał po dwóch braciach zeszłych Sebestyanie Prałacie i Scholastyku Zmuydzkim i Janie Oboyga Praw Doktorze Jankowskich, ex Societate Jesu, swojego zaś dorobku miał tylko ex patrocinio złotych polch dwadzieście dziewięć tysięcy, pięćset dwadzieście pięć, groszy dwadzieście pięć, i tę pożyczył Wujowi na dopłatki majątku Poszyrwincia. Ja zaś niżey podpisany będąc bliskim krewnym, a mianowicie żona moja istotną Sukcessorką majątku po zeszłym Prezydencie Plewace, lecz przez przeciwnoście poczynione oddaleni, o czym są zaniesione, w Grodzie Wileń. Solenne oświadczenia, tak ze strony nas, jakoteż strony całego imienia Plewaków, teraz zaś widząc oczewiste marnotrawstwo majątku zeszłego JW. Kazimierza Plewaki, przez W. Adama Plewakę ostrzegamy Powszechność, aby nikt nie ważył się żadnych nabywać majątkow, ani w żadne jakim bądź tytułem wchodzić układy, gdyż takowi nabywcy, później sami sobie winę przypiszą, jeżeli natym szkodować będą musieli, którą takową Awizacyą Publiczności podając, w osobie żony mojey jako Aktorki ręką własną podpisuję się. U tego oświadczenia podpis w Protokule takowy. Aloizy, Ignacy Borysowicz Rotm. Ptu Oszmiań. Zgodno z Protokułem Regent Naborowski.

---

2 Niżey piszący się maiąc schedę sobie sądzoną Dekretem Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego pod dattą 1812 roku Msca maja 23 dnia w dobrach JW. Platerowey Starościny Giegobrodźkiev w Pcie Wilkomirskim położoney w majętności Pietrowszczyzna zwaney ziemi dworney gruntu morgow 11 prętow 187 łąki dobrey tamże morgow 3 prętow 123 udzielnie w tym samym maiątku w sąsiaduiących wieczno dopłatki, to jest na W. Komorniku Sawickim złch 6 gr. 10 z karczmy Bredeskiey złch 92 gr. 25 a na Jchmościow Panow Andrzejewskiego i Mażochowskiego ze Wsi Tallil. złch 9 gr. 7 corocznie w dniu 1 Msca 9bra monetą srebrną odbywać będzie, udzielnie na W. Buchowieckim Majorze, czyli też JW. Grafie Zabiełłym Jenerale byłych woysk pol: i Kawalerze iako nabywcy Dóbr Łaukiezy Kurozmavzy złch 1475 gr. 4: ktoby sobie życzył takową schedę wieczznością nabyć niech się zgłosi do samego dziedzica tey schedy w mieście Wilnie w dworku własnym za Tatarską bramą pod Nrm 812 sytuowanym. Wólf Judelowicz Jakis obywatel Wilński.